

Dlaczego Słowo stało się Ciałem?

1. Od zarania dziejów człowiek tęsknił za tym, by być blisko Boga. Ta tęsknota została zaspokojona, gdy odwieczne Słowo Boże przyjęło postać człowieka. Wspaniale wyraża to znana kolęda Franciszka Karpińskiego „Bóg się rodzi”. Jej tekst pięknie ukazuje, jak nieskończony Bóg staje się bliski człowiekowi. Prawdę tę wyrażają między innymi słowa: „Cóż masz niebo nad ziemiany, / Bóg porzucił szczęście swoje, / Wszedł między lud ukochany, / dzieląc z nim trudy i znoje”. Święta Bożego Narodzenia, które przypominają co roku to wydarzenie, pokazują, że obraz Boga, którego należy kochać tylko ze strachu, jest całkowicie obcy myśli chrześcijańskiej. Biblia mówi bowiem o Bogu jako kochającym, miłosiernym i tak bliskim, że człowiek ma prawo zwracać się do Niego „Abba”, czyli „Ojciec”.

2. Od początku dziejów Pan Bóg okazuje człowiekowi tę wielką miłość. W Piśmie Świętym czytamy, że Bóg „tak umiłował świat, że Syna Swego Jednorodzonego dał, aby każdy kto w Niego wierzy nie zginął, ale miał życie wieczne” (J 3,16). **Ow zrodzony przed wiekami z Ojca Boży Syn, zwany przez świętego Jana „Słowem” (J 1,1), z miłości do ludzi sam stał się człowiekiem, przyjmując z Maryi ludzkie ciało. Ten fakt nazywamy Wcieleniem (por. KKK 461).**

Katechizm Kościoła Katolickiego podaje **cztery powody, dla których Bóg stał się człowiekiem**. Są nimi: **chęć zbawienia człowieka** (por. KKK 457), **pragnienie, by człowiek poznał miłość Boga** (por. KKK 458), **ukazanie ludziom wzoru świętości** (por. KKK 459) oraz **danie im uczestnictwa w Boskiej naturze** (por. KKK 460).

3. **Bóg zapragnął zbawić człowieka, jednając go ze Sobą**. To pojednanie dokonało się w osobie Wcielonego Słowa Bożego, Jezusa Chrystusa, który jest jednocześnie prawdziwym Bogiem i prawdziwym Człowiekiem. Chcąc dokonać owego pojednania druga Osoba Trójcy Świętej przyjęła ludzkie ciało (por. KKK 457).

Pragnienie zbawienia człowieka było wyrazem miłości Boga. Jak mówi Katechizm, **„Słowo stało się Ciałem, abyśmy poznali w ten sposób miłość Bożą”** (KKK 458). Zatem miłość Boga do ludzi jest kolejną przyczyną przyjęcia przez Niego ludzkiej natury.

Katechizm poucza, że **Słowo stało się Ciałem także po to, by być dla ludzi wzorem świętości** (por. KKK 459). Pismo Święte ukazuje Jezusa Chrystusa – Wcielone Słowo – jako cichego i pokornego sercem, a także Tego, który jest drogą prowadzącą do Ojca (por. J 14,6). Na Górze Przemienienia Ojciec daje polecenie: „Jego słuchajcie” (Mk 9,7). Posłuszeństwo Jezusowi oznacza przede wszystkim wypełnianie przykazania miłości, w myśl słów zapisanych na kartach Ewangelii: „daję wam przykazanie nowe, abyście się wzajemnie miłowali, jak Ja was umiłowalem” (J 15,12). Jednym słowem, aby osiągnąć świętość, winniśmy postępować tak jak nauczał i żył Chrystus – aż do heroicznej miłości Boga i bliźniego (por. KKK 459).

Bóg okazując człowiekowi swą miłość poprzez przyjęcie ludzkiego ciała, uczynił ludzi „uczestnikami Boskiej natury” (2 P 1,4). Jak za świętym Ireneuszem poucza Katechizm Kościoła Katolickiego, „Syn Boży stał się Synem Człowieczym: aby człowiek (...) stał się synem Bożym” (KKK 460). Można zatem powiedzieć, że przyjęcie przez Boga ludzkiej natury nadało jej niewyobrażalną wprost godność, polegającą na uczestniczeniu w naturze samego Boga oraz na byciu jego dzieckiem.

Przekonanie o tym, że Jezus jest Wcielonym Synem Bożym, wyróżnia chrześcijaństwo spośród wszystkich innych religii. Katechizm naucza, iż **„wiarą w prawdziwe Wcielenie Syna Bożego jest znakiem wyróżniającym wiarę chrześcijańską**: «Po tym poznajecie Ducha Bożego: każdy duch, który uznaje, że Jezus Chrystus przyszedł w ciele, jest z Boga» (1 J 4,2)” (KKK 463). Fakt Wcielenia jest zobowiązaniem dla wyznawców Chrystusa. Będąc uczestnikami natury samego Boga, powinniśmy tak żyć, by nie splamić tej wspaniałej godności przez grzech.

Jak zatem wygląda moje chrześcijańskie życie? Czy wierzę głęboko w to, że Bóg z miłości do mnie przyjął ludzkie ciało, w którym dokonał zbawienia ludzkości? Czy przez grzechy nie plamię godności dziecka Bożego?

4. Zapamiętajmy: **„Kościół nazywa «Wcieleniem» fakt, że Syn Boży przyjął naturę ludzką, by dokonać w niej naszego zbawienia”** (KKK 461). Uczynił to z miłości. Jednocześnie w sobie Boską i ludzką naturę wywyższył człowieka i nadał mu godność dziecka Bożego. Jako przybrane dzieci Boże jesteśmy zobowiązani do posłuszeństwa Wcielonemu Słowu Bożemu – Jezusowi Chrystusowi.

Ks. Tadeusz Milczarski